Cena 300 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 17.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 20.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową .... 20.000 Mk.
Zagranicą .... 40.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 300 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1.500, w tekście m. 1.000
Nekrologi 1.500 mk. zwyczajne 800 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 147 (7482) Środa, dnia 4 Lipca 1923 r. Rok XXXI

TELEGRAMY.

Napaści niemieckie.

BERLIN 3. W korespondencji z Katowic, opublikowanej w wieczornem sobotniem wydaniu „Berliner Boersen Zeitung", powołując się na polską Ajencję Wschodnią, podkreśla fakt, że układ zawarty pomiędzy rządem warszawskim i wielkim przemysłem górnośląskim w sprawie dostarczenia przez ten przemysł rządowi zagranicznych dewiz dotyczy tylko przemysłu niemieckiego i ma na celu czynny współudział tego przemysłu w odbudowie panstwa polskiego. Korespondencja zatytułowana jest: „Polska przy niemieckim żłobie". Dziennik ten, nie szczędząc obelg Polsce i ataków przeciwko wielkiemu przemysłowi niemieckiemu, pisze dosłownie: „Publicznie i dla swych faszystów mówił Korfanty o tem, że niemieccy wielcy posiadacze będą wywożeni na taczkach ze Śląska. Za kulisami poczynał sobie zupełnie inaczej. Za kulisami człowiek ten, który zapowiadał, że będzie niemieckich funkcjonarjuszów przemysłu zamęczał z całą brutalnością, przeciwstawił się tym poznanczykom, którzy domagali się usunięcia niemców z przemysłu. Dziś człowiek ten przeprowadził swój program i w zupełności dokonał tego, że niemiecki przemysł, który zdołał się na Górnym Sląsku utrzymać, będzie nietylko przez sam fakt swego istnienia wciągnięty w sprawę podtrzymania Polski". Korespondent niemiecki twierdzi, że ze strony A. W. zakomunikowano mu, iz układ w sprawie dostarczania dewiz rządowi polskiemu został zawarty przez Korfantego z przedstawicielami niemieckiego przemysłu na G. Sląsku. Niemiecki przemysł dla akcji ratowania marki polskiej daje do rozporządzenia przeszło trzy miljony dolarów miesięcznie. Powołując się wciąż na A. W., korespondent cytuje słowa p. Korfantego, że „wzamian za swe poparcie przemysł niemiecki żąda tylko pewnych ułatwien, które zresztą pozostają w zupełnej zgodzie z gospodarczymi i panstwowymi interesami Polski".

W dalszym ciągu swych zwierzen p. Korfanty wyrazić miał nadzieję, że skoro przemysł niemiecki okazał tak wielkie zrozumienie dla interesów panstwa, to przemysł czysto polski postara się z pewnością w tym względzie jeszcze wydatniej dopomódz. Zdaniem niemieckiego korespondenta, p. Korfanty ma nadzieję, że dzięki tej pomocy niemieckiego przemysłu, panstwo polskie będzie mogło zaprzestać drukowania banknotów i doprowadzić budżet do równowagi i uzyskać znaczną pożyczkę zagraniczną niezbędną dla sanacji polskiej waluty.

Komisarz Oszczędnościowy.

WARSZAWA. 3. Na wniosek Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1923 r. oraz na mocy jej uchwały z tejże daty w przedmiocie zmiany § 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z 26 marca 1923 r., o ustanowieniu Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego („Monitor Polski" z dnia 31 marca 1923 r. Nr. 75, poz. 83), P. Prezes Rady Ministrów, dekretem z dn. 27 czerwca b. r. powołał aż do odwołania p. Stanisława Moskalewskiego, Wojewodę Lubelskiego na Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego.

Jak uwolniono patrjarchę Tichona.

BERLIN. 3. Z Moskwy donoszą interesujące - szczegóły o ostatnich dniach pobytu patrjarchy Tichona w więzieniu. W koncu maja i w początkach czerwca krewni patrjarchy. dwukrotnie zwracali się do rządu sow. z prośbą o ulżenie sytuacji chorego starca. Patrjarcha zachorował w kwietniu i był tak słaby, że nie mógł się poruszać bez obcej pomocy. Pomimo to z rozkazu prokuratora republiki Krylenko patrjarsze zostało wzbronione widzenie się z rodziną, a także otrzymywanie jakiejkolwiek pomocy; - wzbroniony został także dostęp do chorego jegó stałemu domowemu lekarzowi. Listy zostały ograniczone do 1-go miesiąca. Dnia 10 czerwca krewni patrjarchy zostali nieoczekiwanie wezwani do głównego zarządu politycznego, gdzie im zaproponowano nawiązać rozmowę z patrjarchą w sprawie uznania przez tego ostatniego władzy sowieckiej i przyznania się do winy. Krewni patrjarchy w towarzystwie jednego z członków rady patrjarszej odwiedzili zupełnie chorego patrjarchę i wymusili na nim podpisanie deklaracji, ułożonej przez główny zarząd polityczny. W kilka dni potem patrjarcha został zwolniony z więzienia i zabrany przez swych krewnych.

Nowy Minister Skarbu.

WARSZAWA 3. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych nowomianowany minister skarbu p. Linde, objął urzędowanie.

P. Linde udał się następnie do mieszkania ustępującego ministra p. Grabskiego, z którym odbył naradę informacyjną.

Reorganizacja ministerjum spraw wojskowych i sztabu generalnego.

WARSZAWA 3. Jak się dowiaduje „Kurjer" - Czerwony przygotowana jest ze względów oszczędnościowych reorganizacja ministerjum spraw wojskowych, która polegać będzie na skasowaniu kilku oddziałów sztabu generalnego.

Zniesione mają być mianowicie trzy oddziały z istniejących pięciu.

Rowniez szefostwo administracji ma być zlikwidowane.

Dotychczas została skasowana sekcja wojsk kolejowych przy ministerjum kolei żelaznych.

Pociąg śmierci.

MOSKWA. 3. Sledztwo, przeprowadzone w sprawie kolejowej katastrofy w pobliżu Charkowa, która miała miejsce przed dziesięciu dniami, ustaliło, że tor kolejowy został popsuty przez powstanców, i że liczba zabitych wynosi 29 osób, zaś rannych 67.

Bitwa nad Ruhrą przegrana.

BERLIN 3.. Znany publicysta niemiecki Maksymiljan Harden zamieszcza w „Amsterdamer Telegraph" artykuł, w którym atakuje najostrzej politykę D-ra Cuno i stwierdza, o czem wie w Niemczech dziś już każdy, iż bitwa nad Ruhrą która jest najgoretszą walką w historji, jest przegraną. Koszta tej walki wynoszą do tej pory 7000 miljardów marek, podczas gdy większa część Niemców goni nieustannie za ferjami, świętami i wszelką zabawą.

Zmiany w Ministerjum Skarbu.

WARSZAWA. 3. Jak się dowiadujemy, oprócz wymienionych już nazwisk kandydatów na ministra skarbu, był brany także w rachubę b. minister handlu i przemysłu, p. Hącia.

Co do p. Byrki, posła grupy Witosowców, który również kandydował na stanowisko ministra, to wymieniany jest jako bardzo poważny kandydat na stanowisko wiceministra skarbu.

O ileby p. Byrka został na powyższe stanowisko mianowany, Witosowcy zyskaliby decydujący wpływ na bieg spraw ministerjum skarbu.

Inkasowanie należności zagranicznych.

WARSZAWA. 3. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje: Czynności zastępcze przy inkasowaniu należności zagranicznych za wywiezione towary, przewidziane rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 21 czerwca n. b. (Dz. U. Nr. 62 poz. 465), powierza się w porozumieniu z ministerjum następującym bankom: 1) Bank Angielsko - Polski. 2) Bank Cukrownictwa w Poznaniu; 3) Bank Dyskontowy - Warszawski; 4) Bank Francusko - Polski; 5) Bank Francusko - Belgijsko - Polski; 6) Bank Handlowy w Warszawie; 7) Bank Handlowy w Łodzi; 8) Bank Handlowo - Przemysłowy w Łodzi; 9) Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie; 10) Bank Kredytowy w Warszawie; 11) Bank Kwilecki, Potocki i S-ka; 12) Bank Małopolski; 13) Bank Międzynarodowy; 14) Bank Przemysłowców; 15) Bank Poznanskiego Ziemstwa Kredytowego; 16) Bank M. Stadthagen w Bydg.; 17) Bank Towarzystw Spółdzielczych; 18) Bank Zachodni; 19) Bank Zjedn. Ziem Polskich; 20) Bank Związku Ziemian w Warszawie; 21) Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu; 22) Polski Bank Handlowy w Poznaniu; 23) Polski Bank Krajowy; 24) Polski Bank Przemysłowy; 25) Warszawski Bank Zjednoczony; 26) Ziemski Bank Kredytowy; 27) Dom Bankowy S. Natanson i Synowie; 28) Dom Bankowy D. Szereszewskiego w Warszawie; 29) Bank Ziemianski; 30) Akcyjny Bank Związkowy.

Nadkomisarz Wiskowski działa.

WARSZAWA 3. Nadkomisarz Wiskowski w przeciągu soboty i niedzieli prowadził w dalszym ciągu akcję walutową.

Akcja ta została uwienczona powodzeniem: Nadkomisarz Wiskowski dokonał, że się tak wyrazimy, obrotu w tych dniach przeszło na 300 miljonów mkp.

Szczęście p. Wiskowskiemu sprzyjało, bowiem udało mu się uchwycić czarnogiełdziarzy w chwili, gdy dokonywali tranzakcji. Właśnie przyniesiono 50 miljonów marek, by opłacić dolary. gdy wkroczył nadkomisarz Wiskowski, zabierając dolary, marki i obydwóch „bankierów".

Drugą tranzakcją, którą udaremniono była tranzakcja „transportowa". Chodziło o wywiezienie w sposób najmniej zwracający uwagę władz bezpieczenstwa publicznego, kilkudziesięciu kg. srebra.

Wywóz jednakże nie udał się. Właśnie w czasie ładowania do wagonu przychwycono i 5 kilogramów srebra i eksportera. Prawdopodobnie srebro owo jest częścią większej ilości, rozdzielonej na drobniejsze partje, celem łatwiejszego wywozu.

Niewątpliwie nadkomisarz Wiskowski wyłapie i resztę partji wraz z właścicielami.

Pozatem nadkomisarz Wiskowski przyaresztował u różnych handlarzy 1500 dolarów.

Wszyscy aresztowani, którzy wpadli w zastawione sieci nadkomisarza Wiskowskiego, znani są zdawna jako członkowie czarnej giełdy; z pochodzenia - wszyscy są żydami.

Giełda Warszawska.

WARSZAWA. 3. New - York — 104,000 Londyn 480,500, Niemcy — 0,61, Paryz — 6,345, Szwajcarja — 18,430.

Do Maturzystów Szkoły Handlowej.

Dzień 21 czerwca rb.—to dzień zjazdu koleżeńskiego maturzystów byłej Szkoły Handlowej uchwalony i uwidoczniony na fotografji zbiorowej dziesięć lat temu.

Minął jednak bez echa, bez gwaru — nikt nie przyjechał.

Nie posądzam Kolegów o zobojętnienie, gdyż ustawicznie zbieram wciąż nowe dowody, że przywiązanie dawne trwa. Rozproszenie się jednak nasze po świecie, jakby liści jesiennych rozwianych wichrem, praca zawodowa, brak jakiekolwiekbądź organizacji — oto są powody, dzięki którym zjazd tegoroczny się nie udał.

Niektórzy z kolegów zawieruszyli się gdzieś w odmętach Rosji, inni zginęli roznosząc sławę polskiego oręża, a jeszcze inni wywędrowali na zachód po wiedzę. Pozostała nas gromadka niewielka, a i ci są w rozproszeniu.

Znękaniem wysiłkiem wojennym, walka o byt, zmaganie się z jutrem—także wywarły swój wpływ przemożny na nasze wzajemne stosunki.

A jednak mimo wszystko musimy ziścić dawne zamierzenia — musimy się spotkać i wyciągnąć ku sobie bratnią dłoń. Zechciejmy ożywić dawne wspomnienia, roskrzeszmy minione zapały, rozrzućmy iskrą miłości i żar tęsknoty. Zdmuchnijmy popielisko powszedności i wydobądźmy ze skarbca ducha rzecz wielką, nieobjętą, niespożytą — uczucie. Należy dowieść, że koleżeństwo nie jest martwem słowem!

Czy pamiętasz te rzgdy niezapomniane chwile, gdy Ci się oko żarzyło iskrą zapału, gdy myśl swawolna królowała nad inne, gdy psota niewinna radowała serce, gdy rumieniec tryskał życiem, gdy twarz kolegi była Ci milszą nad liczko dziewoi, gdy postać Nauczyciela, jego głos i nawyknienia były twoim istnieniem, gdy mury szkolne były dla Cię światem całym?..

Pozatem szkoła nasza ma swą tradycję. Wyłoniona z wysiłków społeczeństwa była tym bastjonem wiedzy i kultury, byłą tą kuźnią honoru i patrjotyzmu, o które rozbijała się cała moc i chytrość wroga. Dziewięciolecie swego istnienia zapisała chlubnymi zgłoskami w dziejach szkolnictwa polskiego.

Nie wolno nikomu wątpić, że Szkoła polska odegrała wybitną rolę w dziele tworzenia wolnej Ojczyzny. Samo jej powstanie znamionowało pierwsze drgnienie olbrzyma z wiekowego letargu, jej rozwój zagrażał wrażej przemocy.

Nadeszła obecnie chwila, aby się przypomnieć naszym kochanym wychowawcom, pod których okiem i kierunkiem z dziczków staliśmy się szlachetnymi szczepionkami. Z głazu wykuli postać skończoną, a jeśli skutek czasem nie uwieńczył dzieła, wina nie ich. Skorzystajmy ze sposobności, aby zamanifestować naszą wdzięczność i cześć!

Dziś nadszedł czas zdania rachunku przed społeczeństwem, czy i o ile ziściliśmy jego nadzieje, okazania czego dokonaliśmy przez długi szereg lat od chwili opuszczenia murów szkolnych. Sąd będzie surowy, litanja długa, lecz wyroku bać się nie potrzebujemy!

A dla czułych jedynie na stronę praktyczną, mam ten argument, że zjazdy są podnietą i dźwignią łączności. A organizacja to siła, a tej nigdy w Polsce nie będzie zadużo!

Otóż rozszerzam myśl pierwotną i podaję Kolegom inicjatywę zwołania na rok przyszły zjazdu wszystkich maturzystów i uczniów byłej Szkoły Handlowej. Zielone Świątki wydają się do tego celu chwilą odpowiednią.

Niech się samorzutnie zawiąże Komitet organizacyjny zjazdu z grona Kolegów, którym wypadło w naszym grodzie przebywać.

Nie wątpię, że dobre poczynania odniosą zbożny skutek i zjazd nastąpi. Nadzieje kolegów przebywających poza Kaliszem, należy przypuszczać, tym razem nie zawiodą.

Koledzy zechcą, nie czekając na obwieszczenie w gazetach nadsyłać swoje adresy do Gimnazjum imienia T. Kościuszki na ręce „Komitetu Koleżanek, które nie postąpią pomocnych usiłowań, a następnie swego towarzystwa.

A więc czekamy i prosimy.

Ku pokrzepieniu serc naszych!

TADEUSZ FALKOWSKI.

Nadleśnictwo Snochowice, poczta Kielce.

KRONIKA.

— Z KOMISARJATU POLICJI.

Funkcje kierownika komisarjatu m. Kalisza objął zastępczo w dn. 1 bm. st. przodownik Korny.

— PAPIEROSY ZDROŻAŁY.

W dniu 3 bm. ceny papierosów zostały ponownie podwyższone o 50 proc., tak iż obecnie paczka papierosów gatunku najprzedniejszego A kosztuje 8.400 mk. Coraz lepiej!

— CO BEDZIE DALEJ

Od wtorku panowie piekarze sprzedają bochenek chleba po 9,000 mk. i bułeczki oraz rogaliki po 400 mk. za sztukę.

— TEATR WODEWIL.

W dn. 1 bm. otwarty został w Kaliszu nowy teatr—variete „wodewil". Nader urozmaicony program wywołuje burzę oklasków, co niewątpliwie stanowi doskonałą rękojmię, że przyszłe występy „wesołej muzy" zapełnią po brzegi salę sympatycznego teatrzyku.

Wśród wykonawców pierwszego, bogatego programu wyróżnili się: p. Chrzanowska (świetne satyry polityczne) oraz doskonała para baletowa w osobach pp. Gavar.

Reszta wykonawców sprawiała się doskonale, szwankował jedynie nieco conferencier.

Teatr mieści się w dawnym lokalu kina „Polonia" przy ul. Górnośląskiej, który został gruntownie odnowiony.

— KONKURSY HIPPICZNE W KALISZU.

Dowiadujemy się, że korpus oficerski 25 pułku artylerji polowej w Kaliszu zamierza w niedzielę dnia 15 lipca rb. urządzić konkursy hippiczne, w których program wejdą: bieg płaski obywatelski, bieg gentlemeński za westrem, jako też bieg włościański. Rozmaitość programu niewątpliwie pobudzi wszystkich do jaknajżywszego udziału bądź czynnego, bądź biernego jako widzowie. Czysty dochód z konkursów przeznaczony będzie na cele oświatowe i na powiększenie świeżo zawiązanej orkiestry pułku.

— WCIELENIE DO SŁUŻBY ROCZN. 1902.

Wcielenie do szeregów rekrutów poborowych rocznika 1902 odbędzie się w początku listopada r.b.

Zostaną wówczas również wcieleni ochotnicy roczników 1903, 1904 i 1905, którzy się zgłosili odenie do służby w W. P. i są uznani za zdolnych do służby wojskowej.

Pozatem władze wojskowe wcielą do służby czynnej poborowych innych roczników, którym odroczenia, jakie dotychczas otrzymywali, nie zostały obecnie przedłużone.

O ile ilość powołanych do szeregów przewyższy ustanowiony kontyngens pokojowy armji, część z nich, wybrana na zasadzie wyników losowania, zostanie zaliczona do rezerwy, pozostającej w rozporządzalności polskiej siły zbrojnej, i w razie potrzeby, będzie wcielona do szeregów w późniejszych terminach.

— Z HUFCA HARCERSKIEGO.

Na czas nieobecności komendanta Hufca d-ha Karola Sługockiego, zastępuje go, aż do powrotu sekretarz generalny Hufca dh. Marjan Tadeusz Janiak.

Komenda czynna w poniedziałki środy i piątki od godz. 18 — 20.

— BURSZTYN POD OZORKOWEM.

Podczas przekopu kolejowego pod Ozorkówem na linji Zgierz — Łęczyca znaleziono w ziemi drobne ilości bursztynu. Odłamki bursztynu, dochodzące nieraz do wagi 10 kg. są zanieczyszczone, ale przy potarciu reagują w ten sposób elektrodynamiczny, jak bursztyn, znajdowany nad brzegiem morza Baltyckiego.

— „TYDZIEN" AKADEMIKA.

Dnia 1-go lipca w sali senatu Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się posiedzenie rady naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej. Na części posiedzenia obecny był również minister W. R. i O. P., Głąbiński. Po za szeregiem spraw rada ustaliła program „Tygodnia Akademika" który odbędzie się na terenie całego państwa w czasie od 14—24 października.

— DOPŁATY DO SWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Ostateczny termin do uskutecznienia dopłat do świadectw przemysłowych wykupionych już na 1923 r., tudzież do nabycia nowych świadectw przemysłowych oraz kart rejestracyjnych na oddzielne składy (pomieszczenia składowe), upływa z dniem 27 lipca r.b.

Termin ten bezwarunkowo nie będzie odroczony, a po jego upływie przystąpią niezwłocznie władze podatkowe na całym obszarze państwa do przymusowego ściągania niedopłaconych kwot wraz z karami za zwłokę, które wynoszą 10 procent miesięcznie oraz kosztami egzekucyjnemi, tudzież do sprawdzania przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Winni niewykupienia świadectwa względnie karty rejestracyjnej, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych, będą natychmiast pociągani do odpowiedzialności na zasadzie art. 98 ustawy z dnia 14 maja roku bieżącego.

Artykuł ten przewiduje karę grzywien, w wypadku nienabycia świadectwa przemysłowego, od 3 do 20-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo, a w wypadkach nabycia nienależytego świadectwa lub nieposiadania karty rejestracyjnej, do wysokości 3-krotnej kwoty nieuiszczonej należności podatkowej.

— PANSTWOWA SZKOŁA BUDOWLANA.

W Panstwowej Szkole przemysłowo - handlowej w Lesznie (Wielkopolska) otwarty jest (Oddział budowlany) Nauka na tym Oddziale trwa półtora roku podzielona na 3 półrocza z których każde trwa 20 tygodni. Po ukonczeniu trzech półroczy obejmujących trzy niższe klasy, uzyska uczeń zaokrąglone wiadomości i otrzyma świadectwo jako dozorca budowlany (polier). Świadectwo takie da uczniowi także prawo wstępu do wyższych klas t.j. czwartej i piątej obejmujących dwa semestry w budowlanej szkole w Poznaniu, po ukonczeniu których uzyskuje tamże świadectwo na budowniczego. Nie jest wykluczonem, że i w tutejszej szkole otworzy się w przyszłości klasy wyższe t. j. czwartą i piątą. Ukonczenie piątej klasy daje uczniom prawo jednorocznej służby wojskowej. Ponieważ w budowlanej szkole w Poznaniu są także z tym samym programem równorzędne 3 klasy niższe jak w tutejszej szkole, mogą uczniowie w razie zmiany miejsca rodziców przechodzić z jeednej szkoły do drugiej bez przeszkody. Warunki przyjęcia do szkoły w Lesznie: Ukonczona siedmioletnia szkoła powszechna z dobrym postępem lub równorzędne przygotowanie. Pierszeństwo przysługuje posiadającym praktykę przy budowie. Uczniów niżej lat 16 nie przyjmuje się. Uczniów, nie posiadających praktyki murarskiej budowlanej wysyła się po ukonczeniu trzech semestrów na praktykę budowlaną za pośrednictwem Misji Fracuskiej do Francji na koszt przedsiębiorstwa, które uczniów przyjmuje. Przedsiębiorstwo takie składa gwarancje, że po roku odeśle uczniów szkole. Po powrocie i wykazaniu dowodów odbytej praktyki otrzymują uczniowie ze szkoły świadectwo na poljerów. Zwraca się rodzicom uwagę, że szkoła budowlana stosunkowo w krótkiem czasie daje uczniowi skonczone wykształcenie zawodowe, a wobec tego, że ruch budowlany w Polsce ma wielką przyszłość, bo odbudowa kraju wkrótce rozpocząć się musi zatem ukonczeni uczniowie klas budowlanych będą poszukiwani co im zapewni bardzo korzystne warunki bytu. Przy zgłoszeniach piśmiennych lub osobistych należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę chrztu i świadectwo moralności. Zgłoszenie przyjmuje codzień Sekretarjat szkoły. Nauka rozpocznie się 1 września 1923 roku.

— Z TOWARZYSTWA PRZECIWGRUZLICZEGO W KALISZU.

Dnia 11 czerwca odbyło się w gmachu Banku Ziemi Kaliskiej doroczne zebranie członków, zagajone przez przewodniczącego Tow. D-ra Krzymuskiego, który wskazał na pomyślną działalność w roku sprawozdawczym w kierunku niesienia pomocy chorym grużliczym dzięki zabiegom sekcji dochodowej, a specjalnie przewodniczącej sekcji pani Doruchowskiej.

Na wniosek D-ra Krzymuskiego przewodniczącym walnego zebrania wybrano przez deklarację rejenta Wyganowskiego. Stwierdziwszy ważność zebrania, jako odbytego w 2-im terminie, przewodniczący zaprosił na asesorów panią Mamrotową i D-ra Sulikowskiego, na sekretarza D-ra Paczeṡnego.

Sprawozdanie z rocznej działalności T-wa zdał sekretarz Dr. Czajkowski, który zaznaczył, iż praca rozwijała się głównie w następujących kierunkach:

1) prowadzono przychodnię przeciwgruźliczą przy ul. Wrocławskiej Nr. 41, gdzie stale trzy razy w tygodniu udziela się pierwszej pomocy chorym bezpłatnych porad lekarskich. W ciągu roku udzielono takich porad 451, w tem 46 nowym chorym.

2) Pielęgniarka T-wa w ciągu roku odwiedziła 607 razy osoby chore, stwierdzając warunki w jakich chorzy czy zagrożeni suchotami żyją, rozdając spluwaczki, środki dezynfekcyjne, broszurki o gruźlicy itp. — jednem słowem uświadamiała chorych, jak mają się zachowywać, ażeby nie zarazić suchotami swych najbliższych w rodzinie.

3) Wysłano na kurację do Zakopanego 4 piersiowo chorych, którzy tam przebyli 3—4 miesiące, w tem 3 chorych uzyskało dużą poprawę zdrowia.

4) Przyjmując pod uwagę często niedostateczne odżywianie dzieci wśród najbiedniejszych warstw, T-wo zajmowało się dożywianiem swych pacjentów, szczególnie dzieci skrofulicznych rozdając tłuszcze w postaci tranu (110 kg. w ciągu roku) i kakao.

W dyskusji nad sprawozdaniem dr. Krzymuski podał, iż otrzymał zawiadomienie z Inowrocławia o możności wysyłania dzieci na leczenie w tamtejszym uzdrowisku imienia marsz. Focha po zniżonych cenach.

Dr. Sulikowski podkreślił konieczność większego reklamowania przez zarząd celów Towarzystwa.

Pani Mamrotowa zwróciła uwagę, iż nalezałoby urządzać odczyty i pogadanki o gruźlicy dla szerszej publiczności. Dr. Krzymuski uzupełniając sprawozdanie sekretarza T-wa podał, iż Dr. Czajkowski prześwietlał Roentgenem bezinteresownie pacjentów Towarzystwa.

Następnie pani Doruchowska przewodnicząca sekcji dochodowej przedstawiła sprawozdanie z zabiegów swych i grona pań Kaliskich w kierunku zasilenia funduszów T-wa.

Sekcja urządziła szereg kwest i rozrywek towarzyskich (koncert, raut, kiermasz, przedstawienie teatralne i operetkowe), osiągając czysty dochód 5,965,940 mk.

Na wniosek rejenta Wyganowskiego i d-ra krzymuskiego zebranie przez aklamację wyraziło podziękowanie sekcji dochodowej, a specjalnie pani Doruchowskiej jako przewodniczącej za pracę ofiarną dla dobra T-wa. Sprawozdanie kasowe przedstawił w imieniu Skarbniczki T-wa pani Dziewulskiej, dr. Krzymuski, wykazując iż dochód w ciągu roku wynosi: 6,733,873 mk.

rozchód 5,452,074 mk.

Pozostałość: 1,281,799 mk.

Komisja rewizyjna stwierdziła prawidłowość prowadzenia kasy, to też zgromadzenie przyjęło sprawozdanie zarządu do zatwierdzającej wiadomości.

Do zarządu na rok bieżący zostali wybrani: panie Doruchowska i Bieniewska, Dr. Krzymuski, p. Milewski, Cywiński i Dr. Paczeṡny.

Do komisji rewizyjnej: dyr. Godlewski, rej. Brusnicki i rej. Wyganowski, a jako zastępcy Dr. Dreszer i Dr. Czajkowski.

W wolnych wnioskach uchwalono, ażeby na rok bieżący pobierać od członków 6,000 mk. składki rocznej z tym zastrzeżeniem, iż zarząd będzie mógł podwyższyć stawkę w drugim półroczu w razie dewaluacji waluty;, dla członków dożywotnich uchwalono jednorazową składkę w wysokości 6 złotych pol.

Mecenas Wyganowski, dziękując ustępującemu zarządowi i wzywając nowy zarząd do wytężonej pracy i stwierdziwszy wyczerpanie porządku dziennego, posiedzenie zamknął. P.

— KRADZIEŻ.

W nocy w dn. 2 na 3 bm. nieznani sprawcy zapomocą oderwania kłódki zakradli się do mieszkania Litmana Szmulewicza, ul. Piaskowa Nr. 12 i skradli 4 kilo pierza, płaszcz damski, suknię i jeden lichtarz frażetowski ogólnej wartości pół miljona mk.

— PODATEK GRUNTOWY.

W początkach czerwca przez Sejm został przyjęty opracowany przez Ministerjum Skarbu, projekt ustawy o podatku gruntowym. W myśl tego projektu z dn. 1 stycznia 1923 r. podwyższa się na obszarze b. Królestwa Polskiego, oraz b. zaborów austrjackiego (wraz ze Spyrzem i Orawą) i pruskiego kwoty stokrotnie panstwowych podatków gruntowych oraz dodatków panstwowych do tych podatków, pobierane na zasadzie ustaw, obecnie obowiązujących.

Od płatników, opłacających od swych posiadłości, położonych w granicach jednego powiatu, tytułem podatków gruntowych, wzgl. w b. dzielnicy pruskiej tytułem dodatków panstwowych do tychże podatków, więcej niż 600,000 mk. rocznie pobiera się nadto oddzielny dodatek ze skalą progresywną od płatników opłacających rocznie:

	mk. p.		mk. p.	
powyżej	600,000	do	1.000,000	— 10 procent podatku gruntowego, względnie dodatku do niego
„	-1.000.000	„	-3.000.000	— 20
„	-2.000.000	„	-7.000.000	— 30
„	-7.000.000	„	15.000.000	— 40
„	15.000.000	„	25.000.000	— 50
„	25.000.000	„	35.000.000	— 60
„	35.000.000	„	50.000.000	— 80
„	50.000.000			— 100

W O ile płatnik opłaca od swych posiadłości tytułem podatków gruntowych, względnie w b. dzielnicy pruskiej tytułem panstwowych dodatków do tych podatków nie więcej niż 50.000 mk. rocznie, pobiera się tylko połowę powyższych należności, o ile zaś opłaca z tego tytułu od 50,000 do 200.000 mk. pobiera się 80 proc. tychże należności. Postanowienie to nie dotyczy gospodarstw rolnych, położonych w promieniu 10 klm. odległości od miast, mających ponad 100.000 mieszkanców.

W ten sposób małorolni mają być opodatkowani od morga o cztery razy niżej, anizeli najwięksi właściciele ziemscy.

Podatek podymnego dla osad włościanskich w b. Królestwie Polskiem waha się w zależności od ilości morgów gruntu użytkowego, przynależnego do tej osady od 20.000 do 2.500 mk. rocznie od osady, a w miasteczkach od 80,000 do 20,000 mk. od każdego domu mieszkalnego, lub budynku handlowego, czy przemysłowego.

— KREDYTY BUDOWLANE.

W związku z postanowieniami ustawy o rozbudowie miast przeznaczył Skarb Panstwa na cele budowlane kwotę 20 miljardów marek, z której będą udzielane gminom miejskim, kooperatywom i osobom prywatnym pożyczki:

a) na dokonczenie rozpoczętych domów mieszkalnych,

b) na dobudowę, nadbudowę i przebudowę domów,

c) na remot domów mieszkalnych,

d) na budowę nowych domów po zaspokojeniu potrzeb wymienionych pod a, b i c.

Pożyczki będą udzielane według następujących zasad:

Do obliczenia wysokości kredytu na faktycznie zabudować się mającą powierzchnię poszczególnych mieszkan, przyjęte zostaną conajwyżej koszty budowy odpowiadające 110 mtr. kwadratowym powierzchni użytkowej mieszkania o wysokości maximum 2,85 mtr. w świetle i o najskromniejszem wyposażeniu (bez urządzen komfortowych).

Ubiegający się o pożyczkę powinien przedłożyć:

a) arkusz posiadłości gruntowej lub wypis hipoteczny, stwierdzający dowodnie przestrzen gruntu użytego lub mającego być użytym pod budowę.

b) wypis hipoteczny względnie poświadczenie Urzędu Hipotecznego, stwierdzające stan obciążenia,

c) plan szkicowy i kosztorys wstępny zamierzonej budowy lub remontu.

d) przy nadbudowach, dobudowach i przebudowach i remontach — oszacowanie realności, przy nowych budowach — oszacowanie wartości gruntu budowlanego.

e). wreszcie winien ubiegający się o kredyt wykazać, że posiada na cele budowy własnego kapitału przynajmniej 20 procent dla osób prywatnych, wzgl. 10 proc. dla gmin i kooperatyw,

Materjały zakupione i plac mogą być zaliczone jako kapitał.

Podanie należy wnosić bezpośrednio do niżej wymienionych instytucji, którym został powierzony rozdział kredytów:

a) w b. zaborze rosyjskim do Banku Budowlanego w Warszawie (o ile petentami są kooperatywy i osoby prywatne) i do Banku Komunalnego w Warszawie (gminy miejskie).

b) w b. zaborze austrjackim w województwie Krakowskim do Zakładu Kredytowego dla Miast Małopolskich w Krakowie i w pozostałych województwach do Zakładu Kredytowego dla Miast Małopolskich we Lwowie,

c) w b. zaborze pruskim do Banku Komunalnego Kas Oszczędności w Poznaniu,

Pożyczki będą udzielane przez wymienione instytucje na podstawie uchwał specjalnych komisji pożyczkowych w formie kredytu krótkoterminowego w wysokości do 90 proc. dla gmin i kooperatyw i 80 proc. dla osób prywatnych, według obliczen w złotych polskich.

Oprocentowanie pożyczek będzie wynosiło, niezależnie od 1 procent prowizji, 2 procent w stosunku rocznym dla gmin i kooperatyw, 3 procent we wszystkich innych wypadkach,

Udzielone pożyczki muszą być zabezpieczone, kaucją hipoteczną lub inną gwarancją, według uznania Banku, do czasu uskutecznienia hipotecznego wpisu kaucyjnego.

Deutschtumsbund dekoruje orderami.

Intensywna działalność, jaką rozwinął „Deutschtumsbund“ nad zorganizowaniem mniejszości niemieckiej, zaczyna przybierać cechy coraz to więcej niepokojące. Abstrahując od całej jego legalnej akcii która jak np. zcementowanie wszystkich naszych mniejszości w jeden blok wyborczy dała wyniki dla życia panstwowego jeśli nie zastraszające, to przynajmniej poważnie ujemne, należy zwrócić baczną i pilną uwagę społeczenstwa polskiego przedewszystkiem na podziemne poczynania tej centralnej bojowej placówki niemieckości w Polsce. Knowania te, których naocznym dowodem są liczne procesy prasy niemieckiej, a ostatnio i zamknięcie licznych ekspozytur Deutschtumsbundu na Pomorzu przybierają, czasami i charakter dziecinny wprawdzie, lecz psychologicznie zrozumiały a obmyślany umiejętnie.

I tak przystąpił Deutschtumsbund ostatnio do rozdawania orderów.

Orderami tymi są podłużne medale bronzowe na wstędze czarno - biało czerwonej z napisami: „Aufrecht und stolz gehen wir aus dem Kampf, den wir über 4 Jahre gegen eine Welt von Feinden bestanden“. „Blank die Wehr, rein die Ehr“ Wydane są one za „wierność w wojnie światowej“ (Fuer Trene im Weltkriege)“ przez „Kyffhaeuserbund“, szowinistyczną organizację niemiecką. Wydzielania ich na terenie polskim podjęła się, jak to w Łabiszynie na przykład stwierdzono, bydgoska centrala „Deutschtumsbundu“, stojąca widocznie w ścisłej łączności z wojowniczym „Kyffhaeuserbundem“.

Zaczyna więc „Deutschtumsbund“ przybierać, wszystkie znamiona panstwa samodzielnego, przypadkiem i czasowo — jego zdaniem prawdopodobnie istniejącego na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Jako „suwerenne“ panstwo przypisuje więc ono sobie prawo pochwał publicznych i odznaczen orderowych za sławetną „wierność“ i „czystość honoru“.

Tuszymy, że wyczerpie się cierpliwość władz naszych i że ukrócą one arogancję tę energicznie. A „Deutschtumsbund“ zdobędzie znowu materjał do obwieszczenia światu krwawych wieści o ciemiężeniu biednych niemców przez barbarzynskich polaków, niechcących uznać zasług, za jakie przyozdabia się bohaterskie piersi niemieckie medalami. „Blank die Wehr“ o pięknych „schwarz - weiss - rot“ wstęgach.

Koronkowa wojna.

Wiadomo, że wojna pomiędzy ręczną koronką a maszynkową jest juz od jakich stu lat formalnie wypowiedziana. Ten gatunek koronek, który zdołał zapewnić sobie pomoc mody i jej adeptów — oczywiście zwycięża.

W osiemnastym stuleciu, gdy w Anglji poczęto agitować, by wprowadzić skromniejszą modę i zdystansować francuzów, powstała koronka maszynowa Wynalazek ten ograniczał się na początku do zwykłej koronki na tiulu. Dopiero w 19 stuleciu poczęto doskonalić tę gałęź przemysłu i na rynkach pojawiły się doskonałe imitacje starych koronek i nowe rysunki i gatunki. Skromne angielskie materjały, używane wtedy w całej Europie, nie nadały się do kosztownych i nietrwałych prawdziwych koronek. Odpowiedniejsza w tym wypadku była, znacznie tańsza, maszynowa koronka. Rozcinano i marszczono ją bez obawy, gdyż była łatwą do zastąpienia.

To było powodem niezwykłego rozkwitu maszynowej koronki, tembardziej, że z postępem techniki, rysunek i gatunek tych koronek stawał się coraz doskonalszym.

Ręczne koronki zostawały coraz bardziej w tyle, a holenderskie i francuskie robotnice kopjowały wyłącznie tylko stare desenie. Koronka maszynowa rozpowszechniała się tymczasem coraz bardziej, a jej kosztowne poprzedniczki kryły się w szafach i komodach starych rodzin.

Dopiero w bieżącym stuleciu koronka ręczna ocknęła się ze snu wiekowego. Całe grono dam tak paryskich, jak i londynskich zajęło się wskrzeszeniem tej gałęzi przemysłu, zwrócono się o pomoc do mody i ręczna koronka zmartwychwstała!

Artyści poczęli zasilać przemysł ręczny nowymi wzorami i pomysłami i obecnie podziwiamy już points, które nie ustępują w niczem najdoskonalszym wzorom średnic wieków.

Najbardziej rozpowszechniła się koronka siatkowa, znana już od najdawniejszych czasów we Włozech i u żydów Egiptu.

Rozterka pomiędzy koronczerkami ręcznemi a maszynowemi trwa w dalszym ciągu, gdyż te ostatnie otrzymują obecnie niższe płace.

Pomimo, że koronki ręczne są znacznie droższe, a one obecnie bardzo modne i pozostaną zapewne jeszcze przez dłuższy czas najulubieńszą ozdobą i bielizny wykwintnych pań!

Redaktor N. [illegible] Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.